

**Political Preferences**

**5/2013**

**Redakcja naukowa:**  
Danuta Plecka  
Agnieszka Turska-Kawa

Katowice 2013

#### Rada Naukowa:

prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Iwona Jakubowska-Branicka (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Slavomir Magál (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Jozef Matúš (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Libor Pavera (Wyższa Szkoła Handlowa, Praga, Czechy), prof. dr hab. Dana Petranová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Olga Prokopenko (Sumski Uniwersytet Narodowy, Ukraina), prof. dr hab. Teresa Sasińska-Klas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska), prof. dr hab. Jerzy Sielski (Uniwersytet Szczeciński, Polska), dr Marcianna Augustyn (Uniwersytet w Hull, Anglia)

#### Kolegium redakcyjne:

dr Agnieszka Turska-Kawa (redaktor naczelna)  
dr hab. Robert Alberski (redaktor tematyczny: systemy i zachowania wyborcze)  
prof. UMK dr hab. Danuta Plecka (redaktor tematyczny: identyfikacje polityczne)  
dr hab. Łukasz Tomczak (redaktor tematyczny: partie polityczne)  
dr Zbigniew Widera (redaktor tematyczny: marketing polityczny)  
dr Waldemar Wojtasik (redaktor tematyczny: systemy partyjne)  
mgr Przemysław Grzonka (redaktor statystyczny)  
mgr Jarosław Wichura (sekretarz)

#### Recenzenci:

prof. dr hab. Ľudmila Čábyová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Norbert Vrabec (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Krzysztof Gajdka (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Jacek Wojnicki (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Michał Strzelecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Dariusz Skrzypiński (Uniwersytet Wrocławski, Polska)

#### Projekt okładki:

Jarosław Wichura

#### Korekta:

Teresa Tokarczyk-Łyszczarz

Wersja pierwotna czasopisma: papierowa.

© Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 2013

Patronat nad projektem sprawują Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych oraz Towarzystwo Inicjatyw Naukowych.

Wydawcą czasopisma jest Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego.

ISBN: 978-83-61975-57-1

ISSN: 2083-327X

Druk:

REMAR, www.remar-sosnowiec.pl, e-mail: wydawnictwo@remar-sosnowiec.pl

---

## SPIS TREŚCI

|   |     |
|---|-----|
| Wstęp .....   | 7   |
| <b>Irena Pilch</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)<br>Sześcioczynnikowy model osobowości jako narzędzie analizy<br>osobowościowych różnic pomiędzy grupami wyborców .....   | 11  |
| <b>Agnieszka Turska-Kawa</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)<br>Marka idealnej partii politycznej w opinii wyborców o różnych<br>preferencjach ideologicznych i partyjnych .....  | 29  |
| <b>Danuta Plecka</b> (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska)<br>Wartości a wartości polityczne w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego...49   |     |
| <b>Jarosław Nocoń</b> (Uniwersytet Gdański, Polska)<br>Między uczciwością a skutecznością działania politycznego.<br>Fundamentalny dylemat wyborcy.....   | 63  |
| <b>Magdalena Musiał-Karg</b> (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)<br>Opinie polskich wyborców na temat integracji europejskiej i wprowadzenia<br>waluty euro w kontekście kryzysu finansowego w Europie i na świecie .....                                | 75  |
| <b>Julia Liszkowska</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)<br>Polska, Unia Europejska i kryzys. Czy Polacy winią Europę?.....  | 95  |
| <b>Maciej Marmola</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)<br><b>Agata Olszanecka</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)<br>Społeczny odbiór Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry .....   | 115 |
| RECENZJE:   |     |
| <b>Michał Strzelecki</b> (red.): <i>Między aprobatą a odrzuceniem. Demokracja polska<br/>w refleksji i praktyce politycznej XX i XXI wieku</i> , Wyższa Szk. Informatyki<br>i Ekonomii Tow. Wiedzy Powszechnej, Olsztyn 2012<br>(Recenzja: Marta Chechłowska-Lipińska)..... | 131 |

---

|   |     |
|---|-----|
| <b>Giorgio Agamben, Alain Badiou, Daniel Bensaïd, Wendy Brown, Jean-Luc Nancy, Jacques Rancière, Kristin Ross oraz Slavoj Žižek:</b><br><i>Co dalej z demokracją?</i> (przełożyła Magdalena Kowalska), Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2012<br>(Recenzja: Bartosz Sitek)..... | 138 |
| <b>Erik von Kuehnelt-Leddihn:</b> <i>Demokracja – opium dla ludu</i> , Wydawnictwo Prohibita, Warszawa, 2012<br>(Recenzja: Tomasz Wierzbica).....   | 143 |
| Spis tabel, wykresów i rysunków.....  | 155 |
| Summaries.....  | 159 |
| Aneks .....   | 163 |

---

## WSTĘP

W 2013 roku zdecydowanie rozszerzył się zespół badawczy, przeprowadzający badania w ramach projektu, którego wyniki są regularnie prezentowane na łamach czasopisma „Political Preferences”. Dzięki temu udało nam się uczynić badania w większym zakresie interdyscyplinarnymi oraz poszerzyliśmy analizę poszczególnych wątków. Taki zabieg pozwolił wykrystalizować trzy wiodące tematy edycji 2012, których rezultaty zamieszczamy w trzech kolejnych tomach czasopisma „Political Preferences”. Myślą przewodnią niniejszego numeru jest demokracja oraz postawy społeczne wobec różnych jej obszarów. Składa się on z siedmiu tekstów oraz trzech recenzji, podejmujących refleksje nad pracami o przedmiotowym zakresie tomu.

**Irena Pilch** w swoim artykule podejmuje się porównania osobowości wyborców o różnych preferencjach partyjnych i ideologicznych. Badania, których celem jest opis i porównanie profili osobowościowych grup wyborców, pozwalają na lepsze zrozumienie podzielanych przez te grupy postaw i wyborów politycznych. W analizie wykorzystano model HEXACO, autorstwa Kibeom Lee oraz Michaela C. Ashton, który odwołuje się do sześcioczynnikowej struktury osobowości. Autorzy wyróżniają w niej następujące czynniki: Uczciwość, Emocjonalność, Ekstrawersję, Ugodowość, Sumienność, Otwartość na doświadczenie.

Ten sam model, jednak z przeznaczeniem do diagnozy „osobowości” idealnej partii politycznej w opinii grup różnych elektoratów i osób o odmiennych autoidentyfikacjach na kontinuum lewica-prawica, wykorzystana w badaniach **Agnieszka Turska-Kawa**. Fundamentem przeprowadzonych przez autorkę badań stało się założenie, że wyborcy postrzegają partie polityczne w kategoriach cech charakterystycznych dla ludzi, nadając im unikalne tożsamości.

Bezpieczeństwo społeczne stało się w ostatnich latach istotnym elementem dyskursu o jakości życia jednostek i grup społecznych, co również zauważa **Danuta Plecka**, czyniąc je kontekstem rozważań nad wartościami

**Julia Liszkowska**

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska

**POLSKA, UNIA EUROPEJSKA I KRYZYS.  
CZY POLACY WINIĄ EUROPE?**

***Abstract:***

*Poland, European Union and the crisis. Do Poles blame Europe?*

The paper focuses both on results of own research (national poll conducted in Poland) and results of other polls concerning perception of the impact of the crisis in Poland. The results were analyzed in terms of correlation between political preferences (both partisan and ideological) and perceived severity of the crisis in Poland, as well as relationship between political preferences and seeing the EU as cause of the crisis in Poland, or at least reason behind growing seriousness of its signs in Poland.

A vast array of other polls – both national and European (mainly eurobarometer, but not only), as well as global – were analyzed, to verify whether opinions of the Poles changed over time, and how they placed in comparison with views of other nations. Overall, the Poles seem less pessimistic regarding the crisis than other nations, mainly due to comparatively better economic outlook, and their opinion on Polish membership in the EU remains very strongly positive. A significant percentage of respondents blamed – at least in part – EU for the crisis, but it did not translate into negative view on EU accession overall.

***Key words:***

economic crisis, Poland, EU membership, political preferences, impact of the crisis, poll results, eurobarometer

***Początki kryzysu***

Kryzys finansowy, którego symbolicznym początkiem było bankructwo banku Lehman Brothers we wrześniu 2008 r., zapoczątkowany został znacznie wcześniej – jednak dla szerokiej publiczności zaczął się wraz z pęknięciem

spekulacyjnej banki na amerykańskim rynku nieruchomości w 2007 roku. Wśród przyczyn wystąpienia zaburzeń na światowych rynkach finansowych, a w konsekwencji przeniesienia się tych zaburzeń na sferę realną gospodarek, wymienia się zjawiska tak o charakterze makro-, jak i mikroekonomicznym. Wśród tych pierwszych do najważniejszych zalicza się narastającą w ciągu ostatniego dziesięciolecia skalę globalnych nierównowag ekonomicznych oraz problemy, jakie były wynikiem długotrwałego utrzymywania się (realnych) stóp procentowych na niskim poziomie [*Polska wobec...*: 4]. W pracy niniejszej nie ma miejsca na szerszą analizę problematyki przyczyn kryzysu; ale literatura tak polsko-, jak i obcojęzyczna oferuje aktualnie olbrzymią liczbę źródeł poświęconych temu tematowi.

Kryzys uderzył w pierwszej kolejności w kraje rozwinięte – rozpoczynając się w USA – ale bardzo szybko objął całą gospodarkę światową. Po wspomnianej zapaści na rynku mieszkaniowym w Stanach Zjednoczonych i kilku krajach europejskich, nastąpił gwałtowny spadek cen nieruchomości – w konsekwencji bardzo znacząco i szybko spadła wartość zabezpieczeń dla papierów dłużnych związanych z rynkami nieruchomości (i proporcjonalnie obniżyły się ceny tych papierów) oraz powiązanych z nimi instrumentów pochodnych. Straty zarówno instytucji finansowych, jak i pozostałych posiadaczy tych aktywów były niewyobrażalne [Tamże: 9]. Eskalacja kryzysu nastąpiła we wrześniu 2008, kiedy wraz z gwałtownym wzrostem awersji do ryzyka przestały efektywnie funkcjonować rynki finansowe i konieczna stała się skoordynowana interwencja głównych banków centralnych dla utrzymania płynności do sektora bankowego. Ograniczenie popytu, będące jednym ze skutków załamania na rynku nieruchomości w USA i niektórych gospodarkach europejskich, wzmocnione zostało dodatkowo poprzez ograniczenia w dostępie do kredytu. Pogarszające nastroje podmiotów gospodarczych w tak określonej sytuacji doprowadziły do głębokiej recesji w krajach rozwiniętych i z opóźnieniem – także w większości krajów rozwijających się [Tamże: 10].

Sfera realna gospodarki strefy euro została dotknięta przez kryzys z lekkim, 6-ciomiesięcznym opóźnieniem w stosunku do Stanów Zjednoczonych – pierwszym kwartałem ujemnej dynamiki realnego PKB w strefie euro był II kw. 2008 roku. Przyczyn tego opóźnienia upatruje się z jednej strony w specyfice współzależności między cyklami gospodarczymi strefy euro i USA, a z drugiej natomiast w prostym fakcie, iż szok uderzający w gospodarkę z otoczenia USA został wygenerowany w gospodarce amerykańskiej, stąd jako pierwsza odczuła ona jego skutki [Tamże: 11].

### ***Kryzys gospodarczy i kryzys zaufania w Europie***

Wśród gospodarek europejskich wymienia się dwie grupy krajów, które zostały najbardziej dotknięte przez zaburzenia wywołane kryzysem. Pierwsza z tych grup obejmuje gospodarki, które w okresie przed kryzysem charakteryzowały się narastającymi bankami na rynkach nieruchomości (głównie Hiszpania, Irlandia, Francja), zaś druga obejmuje państwa, charakteryzujące się znaczącym uzależnieniem wzrostów od popytu zewnętrznego (głównie Niemcy). Istotny wkład w pojawienie się kryzysu miały również słabości systemu regulacyjnego. Główną regulacyjną przyczynę widzi się w niedoszacowaniu ryzyka, jakie rozwój nieregulowanych instytucji finansowych niósł dla banków komercyjnych i brak odpowiednich obejmujących je regulacji płynnościowych. Instytucje finansowe nie będące bankami (np. wszelkie tzw. banki inwestycyjne) i nie poddane regulacjom skierowanym do banków, wyraźnie wzrosły na znaczeniu i zmiany ich sytuacji wpłynęły istotnie na przebieg kryzysu [*Polska wobec...*: 12].

Podjęmowane pod egidą UE próby łagodzenia skutków kryzysu spotkały się z szeroką krytyką, jako nieskuteczne lub też nierówno obciążające obywateli i obniżyły poziom zaufania do Unii jako instytucji. Cięcia budżetowe, jakie UE wymusiła na swoich członkach – i to nie tylko Grecji, której przykład jest ekstremaalny – uczyniły Unię Europejską wyjątkowo niepopularną. Obywatele, świadomi jak kruche okazało się ich bezpieczeństwo finansowe, wycofali swój kredyt zaufania, w znacznej mierze obwiniając UE o braki w regulacjach, które mogły zapobiec – lub przynajmniej ograniczyć – rozprzestrzenianie się skutków kryzysu. Także badacze kryzysu zgadzają się, iż szersze polityczne i prawne braki – nie tylko bezpośrednio dotyczące instytucji finansowych – sprzyjały kryzysowi. Np. Robert Wade uważa, że zmiany w obrębie systemu finansowego nie wystarczą, gdyż tendencje kryzysowe są wywoływane przez czynniki spoza tego systemu, a bolączką współczesnego świata jest to, że globalizacja ekonomiczna następuje znacznie szybciej niż polityczna. Wade sugeruje, iż odpowiedzi na kryzys należy szukać w polityce rządów [Wade 2009: 308-310].

### ***Polska wobec kryzysu***

Nadzieje, iż z powodu pozostawania poza strefą euro i stosunkowo niewielkiej sieci powiązań polskich instytucji finansowych z amerykańskimi i zachodnioeuropejskimi (w porównaniu z krajami takimi jak np. Niemcy czy Francja), kryzys w Polsce przejawia się łagodniej okazały się płonne.

Od około 18 miesięcy prasa polska – i sami Polacy – stoją twarzą w twarz z faktem, iż Polska nie pozostanie nietkniętą kryzysem „zieloną wyspą” Europy, nieważne jak bardzo rząd by tego sobie życzył. Polsce rzeczywiście udało się uniknąć recesji w latach 2009-2012 i w II kwartale roku 2009 być jedynym krajem w Europie, który zanotował wzrost PKB (o 1,4% w stosunku do II kwartału 2008) [*PKB Polski rośnie...*]. Także w 2011 roku Polska właśnie była jednym z najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej – według Eurostatu PKB Polski wzrósł wówczas o 4,3%, podczas gdy średni wzrost PKB wszystkich 27 krajów UE w tym okresie wyniósł 1,5% [*Program Konwergencji*: 9]. Jednak w 2012 roku rzeczywistość kryzysu dotarła i do Polski – w sondażach Polacy coraz częściej dostrzegali efekty kryzysu wokół siebie, wprowadzali oszczędności w domowych budżetach. Pierwsza połowa 2013 roku wskazywana była przez krajowych komentatorów jako okres, w którym wreszcie dostrzeżemy odbicie gospodarki. Niestety już od lutego polscy ekonomiści dostosowali swoje oczekiwania do ocen Mario Draghi z ECB; poprawa oczekiwana jest w II połowie roku [*Draghi: Strefa euro...*].

### Wyniki badań własnych

Przez cały okres trwania kryzysu – a dokładniej czas, przez który jesteśmy świadomi trwania kryzysu – wszystkie agencje sondażowe na bieżąco sprawdzały, czy i jak Polacy postrzegają kryzys. Równie regularnie badane były poglądy Polaków na członkostwo kraju w Unii Europejskiej i jego znaczenie – najbardziej znaczące z tych badań przytoczono w części *Inne badania*. Rzadko jednak łączono pytania o kryzys z tymi dotyczącymi wpływu UE na gospodarkę i powiązań między UE a kryzysem.

W związku z tym prezentowane w niniejszym artykule badanie zawierało pytania tak o poglądy polityczne, jak i postrzeganie kryzysu wśród bliskich oraz o ocenę, czy polskie członkostwo w UE jest czynnikiem pozytywnie czy negatywnie odbijającym się na nasileniu kryzysu (Tabela 1), które, mamy nadzieję, wypełnią istniejącą lukę w badaniach.

Łącznie trzy czwarte ankietowanych dostrzega wokół siebie symptomy kryzysu. Wśród wyborców Platformy Obywatelskiej aż dwie trzecie (64,4%) dostrzega lub odczuwa przejawy kryzysu gospodarczego; w porównaniu z 22,2% „raczej” lub „zdecydowanie” nie dostrzegających kryzysu (13,4% nie miało zdania). Popierający Polskie Stronnictwo Ludowe w trzech czwartych (77,6%) widzą wokół siebie kryzys, a jedna na siedem osób (14,5%) warunkowo lub kategorycznie go nie dostrzega – bardzo podobny wynik zanotowano wśród wyborców Sojuszu Lewicy Demokratycznej (odpowiednio 78,7% i 11,1%). Także osoby głosujące na inne partie w przytłaczającej większości

(77,3%) dostrzegają objawy kryzysu – tylko około co dziesiąta (11,8%) z tej grupy nie zgadza się z tym stwierdzeniem. 68,7% spośród popierających Ruch Palikota widzi przejawy kryzysu, 15,7% jest przeciwnej opinii. Kryzys dostrzega dziewięciu na dziesięciu (86,9%) z ankietowanych wyborców Prawa i Sprawiedliwości, przy zaledwie 7,4% przeciwnego zdania, oraz osiem na dziesięć osób, które nie głosowałyby, z których 11,8% go nie dostrzega – wynik ten jest kompatybilny względem charakterystyki wyborców PiS jako najbardziej krytycznych wobec sytuacji w kraju tak w prasie popularnej [*Wyborcy PiS...*], jak i sondażach CBOS [BS/52/2013]. Także odmowa udziału w wyborach uznawana jest za reakcję naturalną – np. formę biernego oporu – w przypadku niekorzystnej oceny sytuacji.

Tabela 1. *Odczuwam i zauważam przejawy kryzysu gospodarczego i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej wśród swoich najbliższych – rodziny, znajomych – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę*

|                              |         | Zdecydowanie tak | Raczej tak | Nie mam zdania | Raczej nie | Zdecydowanie nie | Razem |
|------------------------------|---------|------------------|------------|----------------|------------|------------------|-------|
| Platforma Obywatelska        | ilość   | 75               | 84         | 33             | 45         | 10               | 247   |
|                              | procent | 30,4             | 34,0       | 13,4           | 18,2       | 4,0              | 100,0 |
| Polskie Stronnictwo Ludowe   | ilość   | 22               | 37         | 6              | 10         | 1                | 76    |
|                              | procent | 28,9             | 48,7       | 7,9            | 13,2       | 1,3              | 100,0 |
| Prawo i Sprawiedliwość       | ilość   | 105              | 93         | 13             | 14         | 3                | 228   |
|                              | procent | 46,1             | 40,8       | 5,7            | 6,1        | 1,3              | 100,0 |
| Ruch Palikota                | ilość   | 23               | 21         | 10             | 6          | 4                | 64    |
|                              | procent | 35,9             | 32,8       | 15,6           | 9,4        | 6,3              | 100,0 |
| Sojusz Lewicy Demokratycznej | ilość   | 49               | 36         | 11             | 12         | 0                | 108   |
|                              | procent | 45,4             | 33,3       | 10,2           | 11,1       | 0                | 100,0 |
| Inne                         | ilość   | 45               | 40         | 12             | 11         | 2                | 110   |
|                              | procent | 40,9             | 36,4       | 10,9           | 10,0       | 1,8              | 100,0 |
| Nie głosował(a) bym          | ilość   | 113              | 91         | 21             | 17         | 13               | 255   |
|                              | procent | 44,3             | 35,7       | 8,2            | 6,7        | 5,1              | 100,0 |

Badania przeprowadzane w ramach Polskiego Generalnego Studium Wyborczego przez Tadeusza Szawiela dowodzą, że poza identyfikacjami partyjnymi, Polacy operują także samoidentyfikacjami w ramach skali lewica-prawica, a identyfikacje te powiązane są z preferencjami wyborczymi [Raciborski 2003: 228-230].

Konkretne odpowiedzi dają badania Fundacji Batorego – wskazują, iż elektoraty SLD i RP są zdecydowanie lewicowe, natomiast na PO i PiS



głosują wyborcy o orientacji bardziej prawicowej; przy czym elektorat PiS jest znacznie bardziej prawicowy, zaś wyborcy Platformy plasują się blisko środka osi [Kozaczuk, Żerkowska-Balas: 8]. Jedynie wśród wyborców PSL ideologiczna samo-determinacja jest bardzo niespójna – co trzeci (33%) potencjalny wyborca PSL deklaruje prawicowe poglądy, co czwarty (24%) – lewicowe; 21% deklaruje poglądy centrowe [BS/120/2011].

Także w prezentowanym badaniu, skrajne punkty na skali lewica-prawica wyznaczają deklaracje zwolenników SLD-RP (najbardziej na lewo) oraz sympatyków PiS (najbardziej na prawo). Najbliżej środka osi mieści się elektorat PSL, podczas gdy nieco bardziej na prawo określają swoje miejsce wyborcy PO.

Badania dowodzą, że średnio ponad 70% badanych potrafi umieścić swoje przekonania i poglądy w określonym punkcie na skali – w przedstawionych w niniejszym artykule wynikach badań, co czwarty respondent (24,81%) nie potrafi określić, gdzie sytuuje się na skali lewica-prawica. Wynik ten jest nieco lepszy niż w innych badaniach krajowych, i choć pozostaje gorszy od średniej europejskiej z 2004 roku, wynoszącej 88%, to jednak mieści się w zakresie typowym dla nowych w 2004 członków Unii Europejskiej. W przedmiotowym badaniu z 2004 roku, *European Social Survey*, wspomniana średnia z ponad dwudziestu krajów europejskich wyniosła 88% – jednak ukazała zróżnicowanie w identyfikacji między krajami wschodnimi, w tym Polską, a „starymi” zachodnimi krajami Unii Europejskiej [Dalton, Klingemann 2007: 209-210]. W tej pierwszej grupie średni procent obywateli nie umiejących dookreślić swojego miejsca w przestrzeni lewica-prawica wyniósł 22,8, natomiast w drugiej jedynie 12,1 [Turska-Kawa 2013]. Różnicowanie w umiejętności identyfikacji na skali ideologicznej w krajach europejskich jest cechą rozpoznaną historycznie – już w roku 1973 wskaźnik osób potrafiących zidentyfikować się na tej skali wyniósł 83% (od 73% wśród Belgów do ponad 93% wśród Niemców) [Inglehart, Klingemann 1976].

Osoby określające swoje poglądy jako centrowe w dwóch trzecich dostrzegają wokół siebie przejawy kryzysu – co piąta (19,9%) jest jednak innego zdania, zaś co siódma (14,1%) nie ma w tej kwestii opinii. Wśród lewicowych wyborców, kryzys o różnym natężeniu obserwuje trzy czwarte ankietowanych (76,7%) zaś przeciwnego zdania jest nieco ponad co dziesiąty respondent. Aż 79,3% z osób nie potrafiących określić swoich poglądów na spektrum ideologii politycznych widzi w Polsce kryzys, zaś co dziesiąty (11,8%) z nich nie dostrzega go wokół siebie. Ponownie wyborcy o poglądach prawicowych są najbardziej krytyczni – aż ośmiu na dziesięciu z nich dostrzega kryzys, przeciwną opinię deklaruje co ósmy (Tabela 2).

Niemal dokładnie ta sama liczba osób (255 do 270) deklaruje, iż nie głosowałaby wcale, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę i nie potrafi określić, gdzie plasuje się na skali lewica-prawica. Widać więc, iż ideologiczna niepewność i brak identyfikacji są skorelowane z brakiem uczestnictwa w wyborach – może to być spowodowane tak brakiem poczucia kompetencji ze strony wyborców (brak wiedzy wystarczającej do identyfikacji) jak i brakiem zainteresowania polityką, który wyraża się tak nieaktywnością polityczną, jak również brakiem przemyśleń w tym temacie, pozwalających na własną identyfikację ideologiczną. Rozkład procentowy osób dostrzegających kryzys, nie posiadających opinii i nie widzących przejawów kryzysu w tych dwu grupach, jest bardzo bliski.

Tabela 2. *Odczuwam i zauważam przejawy kryzysu gospodarczego i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej wśród swoich najbliższych – rodziny, znajomych – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych*

|                                    |         | Zdecydowanie tak | Raczej tak | Nie mam zdania | Raczej nie | Zdecydowanie nie | Razem |
|------------------------------------|---------|------------------|------------|----------------|------------|------------------|-------|
| Lewica                             | ilość   | 103              | 94         | 29             | 26         | 5                | 257   |
|                                    | procent | 40,1             | 36,6       | 11,3           | 10,1       | 1,9              | 100,0 |
| Centrum                            | ilość   | 60               | 76         | 29             | 34         | 7                | 206   |
|                                    | procent | 29,1             | 36,9       | 14,1           | 16,5       | 3,4              | 100,0 |
| Prawica                            | ilość   | 140              | 147        | 24             | 35         | 9                | 355   |
|                                    | procent | 39,4             | 41,4       | 6,8            | 9,9        | 2,5              | 100,0 |
| Nie wiem/<br>nie potrafię określić | ilość   | 129              | 85         | 24             | 20         | 12               | 270   |
|                                    | procent | 47,8             | 31,5       | 8,9            | 7,4        | 4,4              | 100,0 |

Wśród wyborców PO nieco ponad połowa (51,4%) respondentów nie uważa, by polskie członkostwo powodowało pogłębienie się kryzysu, co trzeci (30%) nie ma zdania w tej kwestii, a nieco mniej niż co piąty (18,6%) uznaje, iż UE ponosi winę za objawy kryzysu w Polsce. Co czwarty wyborca PSL nie widzi w pogarszającej się sytuacji winy UE, zaś blisko połowa (46%) uznaje, iż Unia przyczynia się do kryzysu w Polsce. Częściej niż co drugi (57,5%) z wyborców popierających PiS jest tego samego zdania – zaledwie co szósty z tych wyborców (16,7%) nie widzi w pogarszającej się sytuacji winy UE. Co piąty wyborca RP stwierdził, iż polskie członkostwo ma negatywny wpływ, blisko dwie piąte (39,1%) spośród nich nie miało zdania, z taką samą liczbą osób uznających iż UE nie pogarsza sytuacji ekonomicznej w Polsce. Dwie z pięciu osób z elektoratu SLD (41,7%) uznawały, iż UE przyczynia się do pogorszenia przejawów kryzysu, co trzecia nie miała w tej sprawie zdania,

zaś 28,7% odpowiada na to pytanie „nie” lub „raczej nie”. Podobnie trzech na dziesięciu głosujących na inne partie nie obwinia Unii o kryzys, podobna proporcja nie posiada zdecydowanej opinii, a 40,9% zauważa w pogarszającej się sytuacji negatywny wpływ członkostwa kraju w Unii Europejskiej. Także dwie na pięć osób (39,2%), które wstrzymałyby się od głosowania, uznaje iż UE przyczynia się do kryzysu, a nieco mniej niż co czwarty ankietowany (23,6%) nie widzi w tym winy Unii.

Łącznie 38% z wszystkich ankietowanych (zagregowane dane tabelaryczne) Polaków uznaje, iż polskie członkostwo naraża nasz kraj na pogarszającą się sytuację gospodarczą wobec 30,5% będących innego zdania. Aż jeden na trzech ankietowanych nie miał w tej sprawie zdania (31%), największy odsetek osób nie mających sprecyzowanej opinii zanotowano wśród elektoratu RP (39,1%) oraz wyborców nie głosujących (37,3%). O ile w przypadku wyborców nieaktywnych politycznie można odsetek ten wyjaśnić brakiem zainteresowania i/lub wiedzy, tak duża liczba niezdecydowanych wśród popierających RP może sugerować znaczące zróżnicowanie tego elektoratu, czy wręcz nawet jego niespójność, rozmycie [Szczepański 2013]. Zgadza się to z komentarzami publicystycznymi, iż często wyborcy głosujący na tę partię są elektoratem „jednej kwestii” – popierają stanowisko partii w jednej sprawie, do której przywiązują znaczną wagę (na tyle, by była ona znaczącym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji wyborczej) [Walenciak 2011], jednak nie analizują postawy partii wobec wielu innych problemów, a jeśli nawet – nie ma ona dla nich specjalnego znaczenia. W znacznej mierze z powodu tej właśnie znaczącej kwestii, wyborcy RP odeszli od wcześniej popieranych przez siebie partii, w większości (47,4%) PO [Kim są wyborcy Janusza Palikota].

Dość duża liczba niezdecydowanych wśród elektoratu RP sprawia, iż chociaż najmniejszy odsetek osób w tej badanej grupie obwinia UE o narażenie Polski na kryzys, to jednak liczba respondentów wyraźnie mówiących, iż kryzys w kraju nie jest winą UE wynosi 39,1% – w porównaniu z ponad połową z popierających PO, którzy wyrazili takie zdanie i którzy wyraźnie przodują w kwestii pozytywnego postrzegania polskiego członkostwa, także w ujęciu wpływu UE na głębokość kryzysu. Elektorat PO jest historycznie uznawany za zdecydowanie bardziej proeuropejski niż wyborcy pozostałych ugrupowań [BS/138/2009; BS/103/2011].

Tabela 3. *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej naraża nasz kraj na skutki światowego kryzysu gospodarczego – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę*

|                              |         | Zdecydowanie tak | Raczej tak | Nie mam zdania | Raczej nie | Zdecydowanie nie | Razem |
|------------------------------|---------|------------------|------------|----------------|------------|------------------|-------|
| Platforma Obywatelska        | ilość   | 10               | 36         | 74             | 91         | 36               | 247   |
|                              | procent | 4,0              | 14,6       | 30,0           | 36,8       | 14,6             | 100,0 |
| Polskie Stronnictwo Ludowe   | ilość   | 8                | 27         | 21             | 17         | 3                | 76    |
|                              | procent | 10,5             | 35,5       | 27,6           | 22,4       | 3,9              | 100,0 |
| Prawo i Sprawiedliwość       | ilość   | 43               | 88         | 59             | 30         | 8                | 228   |
|                              | procent | 18,9             | 38,6       | 25,9           | 13,2       | 3,5              | 100,0 |
| Ruch Palikota                | ilość   | 5                | 9          | 25             | 19         | 6                | 64    |
|                              | procent | 7,8              | 14,1       | 39,1           | 29,7       | 9,4              | 100,0 |
| Sojusz Lewicy Demokratycznej | ilość   | 11               | 34         | 32             | 25         | 6                | 108   |
|                              | procent | 10,2             | 31,5       | 29,6           | 23,1       | 5,6              | 100,0 |
| Inne                         | ilość   | 20               | 25         | 34             | 21         | 10               | 110   |
|                              | procent | 18,2             | 22,7       | 30,9           | 19,1       | 9,1              | 100,0 |
| Nie głosował(a) bym          | ilość   | 36               | 64         | 95             | 42         | 18               | 255   |
|                              | procent | 14,1             | 25,1       | 37,3           | 16,5       | 7,1              | 100,0 |

Znaczące odsetki niezdecydowanych w każdej z kategorii sugerują, iż Polacy nie potrafią lub nie chcą wypowiadać się na temat znaczenia członkostwa dla sytuacji ekonomicznej kraju. Być może nie czują się kompetentni – choć wielokrotnie przeprowadzane badania sugerują, iż rodacy są ogólnie zadowoleni z własnego stanu wiedzy o UE. Młodszym jest zapewne trudno nawet modelować sytuację, w której Polska nie jest członkiem UE. Wpływ na to może mieć także poczucie, iż sprawa ta jest mniej ważna, jako nie dotycząca ich osobiście z takim natężeniem – bliskie, dotykające problemy własne i rodziny są tematem znacznie bliższym większości respondentów.



Tabela 4. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej naraża nasz kraj na skutki światowego kryzysu gospodarczego – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych

|                                    |         | Zdecydowanie tak | Raczej tak | Nie mam zdania | Raczej nie | Zdecydowanie nie | Razem |
|------------------------------------|---------|------------------|------------|----------------|------------|------------------|-------|
| Lewica                             | ilość   | 27               | 60         | 77             | 67         | 26               | 257   |
|                                    | procent | 10,5             | 23,3       | 30,0           | 26,1       | 10,1             | 100,0 |
| Centrum                            | ilość   | 12               | 48         | 69             | 49         | 28               | 206   |
|                                    | procent | 5,8              | 23,3       | 33,5           | 23,8       | 13,6             | 100,0 |
| Prawica                            | ilość   | 61               | 110        | 88             | 79         | 17               | 355   |
|                                    | procent | 17,2             | 31,0       | 24,8           | 22,3       | 4,8              | 100,0 |
| Nie wiem/<br>nie potrafię określić | ilość   | 33               | 65         | 106            | 50         | 16               | 270   |
|                                    | procent | 12,2             | 24,1       | 39,3           | 18,5       | 5,9              | 100,0 |

Jeśli chodzi o identyfikację ideologiczną, co trzeci z badanych określających się jako lewicowi (33,8%) uważa polskie członkostwo za wpływające negatywnie na przejawy kryzysu w kraju; podobny odsetek (36,2%) jest przeciwnego zdania, a blisko jeden na trzech ankietowanych (30%) nie ma zdecydowanej opinii. Niemal jeden na trzech wyborców centrum (29,3%) uważa, iż UE pogarsza polską sytuację gospodarczą, 37,4% z nich jest odmiennego zdania, zaś co trzeci nie potrafi określić się na tej skali. Elektorat prawicowy natomiast w niemal połowie jest przekonany, iż członkostwo w Unii naraża Polskę; co czwarta osoba (24,8%) nie ma zdania, a nieco więcej niż co czwarta (27,1%) nie widzi takiego zagrożenia. Spośród osób nie potrafiących określić się na skali poglądów ideologicznych, 36,3% uważa iż UE przyczynia się do kryzysu w Polsce, 39,3% wstrzymuje się z wyrażeniem opinii, a co czwarty z tych respondentów nie dostrzega w Unii takiego niebezpieczeństwa. W tej ostatniej grupie zauważyć można największą liczbę osób nie potrafiących określić swego zdania – przekracza ona także najwyższy odsetek niezdecydowanych zanotowany w podziale na elektoraty partyjne (RP) i jest o 5,8 punktów procentowych wyższa od kolejnej najwyższej odnotowanej w tabeli poglądów ideologicznych. Istnieje więc zależność między nieumiejętnością określenia się na skali lewica-prawica a nieposiadaniem zdecydowanej opinii w kwestii wpływu UE na kryzys. Można więc wnioskować, iż identyfikacja ideologiczna jest pierwotna wobec wytworzenia przez Polaków opinii o wpływie UE na kryzys – określenie się jako zwolennik prawicy czy lewicy czy też centrum pomaga wyborcom skryzystalizować swoją opinię – np. zbliżając ją do postrzeganego wzoru zwolennika danej opcji (co wydaje się sugerować relatywna spójność odpowiedzi w elektoracie PiS), lub też dokonując własnych przemyśleń i niezależnego wyboru – jak w przypadku elektoratów, których opinia jest rozproszona między możliwymi

odpowiedziami Ponownie skłania to do przeprowadzenia głębszych badań nad przyczynami nie określania się obywateli na skali lewica-prawica – czy wynika to z braku wiedzy, zainteresowania, rozczarowania sferą polityki?

Wyraźnie widać, iż lewicowe i centrowe poglądy sprzyjają widzeniu polskiego członkostwa w UE jako nieponoszącego winy za pogłębianie się kryzysu w kraju – odsetek osób o tej opinii w przypadku obu grup wyborców przekracza 36% i jest do siebie zbliżony. Jednak wyborcy centrum są mniej niż elektorat lewicowy skłonni do odnajdywania winy UE w pogłębianiu kryzysu – o ile blisko co trzeci (29%) z wyborców centrowych odpowiedział „tak” lub „raczej tak” na nasze pytanie, odsetek ten przekroczył jedną trzecią wśród elektoratu lewicowego. Z kolei wśród wyborców prawicowych i niepotrafiących się określić średnio o 10 punktów proc. mniej respondentów nie uważa kryzysu za (przynajmniej częściowo) zawiniony przez UE – średnio 26%. W tych dwu grupach zanotowano także największy odsetek odpowiedzi twierdzących, iż członkostwo w UE naraża Polskę na skutki kryzysu – najbardziej zdecydowani w tej kwestii byli wyborcy prawicy (48,2% – drugi najwyższy zanotowany odsetek, jedynie w podziale na elektoraty partyjne większy odsetek badanych popierających PiS był tego zdania), nieco mniej niezdecydowani (36,3%).

Proeuropejskość i dystans względem Europy uznawane są za jedną z trzech głównych osi podziałów elektoratu w Polsce, obok osi etatyzm-liberalizm gospodarczy i osi konserwatyzm-liberalizm światopoglądowy. Wymiar ten pokazuje stosunek wyborców do integracji europejskiej i europejskich standardów państwa prawa. Skrajne punkty osi opisać można jako, z jednej strony, akceptację pogłębiania integracji europejskiej i poszanowanie praw i swobód obywatelskich, z drugiej zaś, przekonanie o potrzebie zachowania w UE jak największej niezależności oraz przyzwolenie na ograniczenie praw obywatelskich w walce z przestępczością. Jak zauważają badacze z CBOS, powiązanie tak zakreślonych kwestii pokazuje, że integracja europejska rozumiana jest już nie tylko jako proces polegający na ujednoczeniu reguł funkcjonowania gospodarki, ale przede wszystkim jako przyjęcie i upowszechnianie pewnego modelu cywilizacyjno-kulturowego, obejmującego wspólne wartości i standardy prawne [BS/138/2009]. Zaprezentowane badania ukazały, że najbardziej proeuropejski elektorat ma PO, zaś na przeciwnym biegunie znajdują się zwolennicy PiS, którzy są najbardziej sceptyczni wobec rozwoju integracji europejskiej i jej skutków, także wpływu na pogłębiający się kryzys ekonomiczny. Podobnie jak w badaniach CBOS na temat stosunku do UE ogólnie [BS/103/2011], także tutaj sympatycy PSL i SLD plasowali się pośrodku skali ocen.

I choć wyraźnie widać, iż poparcie dla aktualnego rządu oraz PO jako takiej spada, zaś poparcie dla PiS rośnie (na podstawie badań za kwiecień 2013), nie ma to jednak znaczącego wpływu na ogólny stosunek Polaków

do Unii Europejskiej. Ponieważ, jak dotąd, poza przedmiotowymi badaniami przedstawionymi w niniejszej pracy, w żadnym szeroko zakrojonym sondażu nie pytano Polaków o to, czy ich zdaniem należy winić UE za pogarszający się kryzys, jedynym (poza nieznacznym spadkiem poparcia) dowodem na to, iż Polacy pomimo wszystko patrzą na UE przez nieco mniej różowe okulary, są ich oceny dotyczące wymiernych korzyści z członkostwa oraz postrzegania kryzysu w kraju. Nadal jednak Polacy plasują się wśród najbardziej pro-unijnych nacji w Europie – co jest naszą cechą narodową już od lat, i od Unii oczekują działań zapobiegających kryzysowi.

### **Porównanie historyczne**

Historycznie, w styczniu 2012, gdy przejawy kryzysu rysowały się już bardzo wyraźnie, w dalszym ciągu 81% Polaków było zwolennikami polskiego członkostwa w UE [BS/21/2012]. W elektoratach partyjnych przynależność Polski do UE najpowszechniej popierali zwolennicy PO i SLD (po 97%), a rzadziej niż przeciętnie sympatycy PiS (71%), którzy także w prezentowanym badaniu najczęściej dostrzegali związek między członkostwem kraju w strukturach unijnych a kryzysem. W badaniu CBOS, aż 62% Polaków było zdania, że pogłębianie integracji w ramach Unii jest dla Polski korzystne.

W połowie 2012, w porównaniu z unijną średnią wynoszącą 63%, Polacy znaczenie częściej deklarowali, że czują się obywatelami UE [Standardowy Eurobarometr 78]. Zdaniem Agnieszki Łady z Instytutu Spraw Publicznych, pozytywne nastawienie Polaków do Unii to m.in efekt wymiernych korzyści, jakie daje nam członkostwo we Wspólnocie – pieniądze dla rolnictwa i funduszy strukturalnych [Badania: większość Polaków...].

Z pewnością naturalnym jest, iż zaufanie do UE wśród obywateli Polski jest znacząco wyższe, niż obserwować można w przypadku państw, które kryzys dotknął najbardziej. Częściej od Polaków obywatelami wspólnoty czują się jedynie mieszkańcy Luksemburga, Finowie i Maltańczycy. Najmniejsze poczucie europejskości we wspomnianym badaniu zanotowano wśród Brytyjczyków, Bułgarów i Greków – w tych krajach mniej niż połowa respondentów czuje się Europejczykami [Badania: większość Polaków...]. Według interpretacji Łady, to badanie Eurobarometru pokazuje także, że Polacy coraz bardziej obawiają się kryzysu i uważają, że Unia jest najbardziej kompetentną instytucją w tej kwestii. Z badań wynika nawet, że ufają jej znacznie bardziej niż rządowi w Warszawie [Eurobarometr 78: Co Polacy...].

Nawet w grudniu 2012 roku, po nieudanym listopadowym szczycie unijnym debatującym nad przyszłym budżetem, aż 81% Polaków było zwolennikami polskiego członkostwa w UE [BS/172/2012]. Poparcie członkostwa

wyniosło 98% wśród wyborców PO, 96% wśród elektoratu PSL, 86% wśród popierających SLD i 73% wśród wyborców PiS [Tamże]. Sytuacja nieco pogorszyła się w 2013 roku – od lutego do kwietnia 2013 odsetek zwolenników obecności naszego kraju w UE zmalał do 73% (spadek o 5 punktów proc.), zaś jednocześnie liczba przeciwników członkostwa wzrosła z 15% do 19% [CBOS News]. Oznacza to, że obecny (maj 2013) poziom poparcia dla integracji europejskiej jest zbliżony do notowanego w pierwszym okresie po wejściu Polski do UE i niższy od średniego notowanego przez cały okres od polskiej akcesji do teraz.

Co więcej, poparcie dla członkostwa i poczucie europejskości wśród Polaków do grudnia 2012 r. wykazywało trend wzrostowy rok do roku – badanie Eurobarometru z grudnia 2012 zanotowało wzrost o 7 punktów proc. w poczuciu europejskości Polaków – aż 74% Polaków deklarowało wtedy, że czują się obywatelami Unii Europejskiej. Nie zgadzał się z tym co czwarty (24%) respondent.

### **Oczekiwania wobec UE**

Jak widać, Polacy trzymają się swej pozytywnej opinii o UE i od początku kryzysu lojalnie wskazują, iż to właśnie Unia jest, ich zdaniem, podmiotem najlepiej przygotowanym do zwalczania kryzysu w Europie. Polacy – dostrzegając w kryzysie problem europejski – także od Europy, w postaci UE, oczekują odpowiednich rozwiązań. Ogólnie pozytywna ocena UE idzie w parze z wysokimi oczekiwaniami wobec niej.

Wedle badania Eurobarometru przeprowadzonego między 30 października a 15 listopada 2009 roku, co trzeci badany Polak (34%) uznał, że UE jest w stanie najskuteczniej przeciwdziałać skutkom kryzysu. Dopiero na drugim miejscu znalazł się polski rząd – na jego działania liczyło 13% ankietowanych [Eurobarometr o Polakach i kryzysie]. Podobnie pronijne wyniki dało badanie przeprowadzone w 2010 roku<sup>1</sup> – 35% Polaków uznało UE za najlepszą organizację, by podjąć skuteczne działania wobec kryzysu – w porównaniu ze średnią unijną wynoszącą 26%. O wiele mniej – po kilkanaście procent ankietowanych we wszystkich krajach – wskazywało krajowy rząd, G20 czy też Międzynarodowy Fundusz Walutowy jako najbardziej odpowiednie gremia do walki z kryzysem [Co trzeci Polak...]. W badaniu Eurobarometru przeprowadzonym jesienią 2011, ponad połowa (57%) Polaków uważała, że Unia Europejska idzie w dobrym kierunku, aby wyjść z kryzysu i stawić czoło nowym globalnym wyzwaniom. Przeciwnego zdania był co piąty respondent (21%). Dla porównania, w całej UE 38% badanych oceniło kierunek zmian dobrze, a 31% źle

<sup>1</sup> Badanie Eurobarometru zostało przeprowadzone za pomocą wywiadów bezpośrednich między 5 a 28 maja 2010 r., w punkcie kulminacyjnym europejskiego kryzysu związanego z zadłużeniem i ratowaniem uginającej się pod ciężarem długów Grecji. Przeprowadzono wywiady z 26,6 tys. osób w 27 państwach członkowskich UE; w Polsce przepytano 1000 osób.

[Standardowy Eurobarometr 76: 4].

W badaniu Eurobarometru w połowie 2012 roku (ostatnim opublikowanym w tej kwestii), 68% Polaków stwierdziło, iż oczekuje właśnie od UE podjęcia działań związanych z kryzysem gospodarczym – tymczasem unijna średnia osób deklarujących takie oczekiwania wyniosła 49% [Standardowy Eurobarometr 78].

### Inne badania

Łącznie trzy czwarte badanych w przedstawionych wyżej wynikach badań własnych wskazało, iż dostrzega wokół siebie przejawy kryzysu. Jest to wskaźnik zbliżony do wyników sondażu CBOS ze stycznia 2012 roku, który jest ostatnim – w momencie pisania artykułu w maju 2013 – badaniem polskim korelującym identyfikację partyjne obywateli oraz odczuwanie kryzysu wokół siebie; tak w sytuacji własnej i rodziny, jak i kraju. W sondażu aż osiem na dziesięć osób ankietowanych (81%) wyraziło obawy o to, jak kryzys wpłynie na sytuację ich samych i rodziny; zaś 87% obawiało się ogólnie o sytuację gospodarczą w kraju. Także blisko ośmiu na dziesięciu respondentów (79%) uznało kryzys za problem ogólnoeuropejski [BS/2/2012]. Co ciekawe, lewicowa orientacja polityczna była pozytywnie skorelowana z taką właśnie opinią – aż 90% wyborców deklarujących się jako posiadający poglądy lewicowe uznało kryzys za problem powszechny [Tamże]. Znaczące różnice w odpowiedziach zanotowano zależnie od deklarowanego poparcia dla konkretnych partii – obawy o los kraju i własny były rzadsze wśród ankietowanych deklarujących poparcie dla ugrupowań koalicji rządowej, zaś w obu tych kwestiach największy niepokój wyrażali zwolennicy SLD i PiS, podobnie jak w prezentowanych badaniach, w których dodatkowo znaczne obawy miała także grupa osób niegłosujących. Najwyraźniejszą dysproporcję obaw o sytuację kraju z jednej strony i własną z drugiej zanotowano wśród sympatyków PO i RP – inni wyborcy mniej więcej tak samo obawiali się o sytuację Polski, jak i osobistą (różnice 3-4 punktów proc. w odpowiedziach). Elektorat PO i RP – ze względu na swoje cechy społeczno-demograficzne, m.in. wyższe wykształcenie, lepszą sytuację materialną – choć obawiał się kryzysu w kraju, to nie przekładał go, w tej samej proporcji, na możliwe pogorszenie własnej sytuacji. Mniejsza liczba wyborców PO bardziej bała się o siebie i rodzinę niż o kraj (różnica 12 punktów proc. między ilością ankietowanych bojących się o rodzinę, a tych obawiających się o kraj); dla RP różnica ta wyniosła 14 punktów proc. [BS/2/2012].

W przeprowadzonym już w 2013 roku badaniu TNS, ocena ta była podobnie krytyczna – 77% ankietowanych stwierdziło, że polska gospodarka znajduje się w kryzysie. Przeciwnego zdania był co piąty ankietowany (19%).

Połowa respondentów (50%) opisała stan ten jako sytuację lekkiego kryzysu, a 27% badanych uznało kryzys za głęboki [Badania TNS Polska]<sup>2</sup>. Badanie to nie zawierało pytań pozwalających na uzupełnienie tych opinii o identyfikację partyjne czy ideologiczne.

Z opublikowanego w maju 2013 badania CBOS wynika, że połowa Polaków (54%) pozytywnie ocenia ogólne efekty integracji, co piąty – krytycznie, i również co piąty jest zdania, że korzyści i straty związane z członkostwem Polski w Unii się równoważą. Wejście do UE pozytywnie dla siebie ocenia 42% respondentów, negatywnie 16%, zaś 33% – niejednoznacznie (odpowiedzi nie udzieliło 9% badanych) [Polacy popierają]. Poza tym, wedle 34% ankietowanych, Europa powinna zjednoczyć się jeszcze bardziej, według 33% integracja poszła już za daleko, zaś co czwarty respondent (24%) nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi (ponownie 9% respondentów nie udzieliło odpowiedzi) [Polacy popierają...].

W 2013 roku przeprowadzono także znaczną ilość bardzo szeroko (globalnie lub europejsko) zakrojonych badań nad postrzeganiem kryzysu. Dały one spójne wyniki, wskazujące na bardzo znaczne pogorszenie nastrojów społecznych w porównaniu z okresem przed kryzysem, wzrost liczby osób o pesymistycznej wizji przyszłości. Większość z nich pokazała także ciekawy trend – Polacy oceniają UE znacznie bardziej pozytywnie niż inne nacje.

Amerykański ośrodek Pew Research Center przeprowadził na początku 2013 roku badanie nad poziomem eurosceptycyzmu wśród mieszkańców UE – respondentami było łącznie ponad 7,6 tys. osób z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Grecji, Polski i Czech. Kryzys sprawił, że poparcie dla Unii Europejskiej zmalało w pięciu z ośmiu badanych krajów. O ile w 2012 roku pozytywnie o niej wyrażało się 60% respondentów, w obecnym badaniu wskaźnik ten wyniósł jedynie 45%. Polska obok Niemiec była jednym z najbardziej proeuropejskich krajów – ogólnie pozytywnie o UE wyrażało się aż 68% ankietowanych Polaków, 41% z polskich respondentów przyznało także, iż wierzy w pozytywny wpływ integracji na gospodarkę krajów [The New Sick Man of Europe]. Przyznać jednak trzeba, iż w tym samym badaniu jednak tylko 27% Polaków uznało ekonomiczną sytuację w Polsce za dobrą i jeszcze mniejsza liczba – 14%, oczekuje jej poprawy w ciągu najbliższego roku. Tylko 44% respondentów z Polski określiło swoją osobistą sytuację finansową jako dobrą – spadek o 19% od roku 2009 [Tamże].

Tak Polacy, jak Europejczycy patrzą pesymistycznie w przyszłość także w innych niedawno przeprowadzonych badaniach – aż trzy czwarte Europejczyków ankietowanych w ramach sondażu Ipsos/CGI,

<sup>2</sup> Sondaż TNS Polska został przeprowadzony w dniach 6-9 kwietnia 2013 roku na reprezentatywnej próbie 1000 mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat.

przeprowadzonego we Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Polsce uznało, że kryzys w ich kraju w tym roku jeszcze bardziej się pogłębi. Najbardziej negatywne prognozy wyrażali obywatele Francuscy – opinię o pogłębiającym się kryzysie wyraziło aż 85% respondentów z tego kraju. W Polsce 60% ankietowanych przewidywało pogłębienie się kryzysu w swym kraju. Jeśli chodzi o osobiste doświadczenie kryzysu w życiu własnym lub bliskich, większość Europejczyków (60%) wskazało, że ich sytuacja osobista pogorszyła się z powodu kryzysu, z czego 40% oceniło, że pogorszyła się trochę, a 20%, że bardzo. Na tym tle Polacy plasują się w średniej stawce (najbardziej we własnej ocenie odczuli kryzys Włosi, najmniej Niemcy i Brytyjczycy) – 65% Polaków stwierdziło, iż kryzys pogorszył ich sytuację finansową, z czego w ocenie 18% jest to znaczne pogorszenie [EU 2013]. Tylko 30% z badanych Polaków przyznało, iż jest w stanie odłożyć co miesiąc jakieś pieniądze [Europejczycy boją się...]. Zauważalny był jednak ciekawy kontrast pomiędzy odpowiedziami Polaków i innych obywateli UE w wynikach wspomnianego już wyżej sondażu Ipsos/CGI, przeprowadzonego we Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Polsce – Polacy okazują się znacznie większymi optymistami. Ogólne wnioski z badania są pesymistyczne – Europejczycy „nie wierzą już w skuteczność reform”, a dla ponad połowy respondentów wprowadzane reformy okażą się mieć odwrotne od pożądaných skutki – wedle 76% Hiszpanów, 71% Francuzów, 66% Włochów, 60% Brytyjczyków i wreszcie 54% Niemców „kryzys pobudza do reform, które będą miały negatywny efekt na sytuację ekonomiczną i socjalną współobywateli”. Jedynym bardziej pozytywnie niż negatywnie nastawionymi do wprowadzanych reform mieszkańcami Unii okazali się Polacy – aż 71% uznało, że kryzys pobudza reformy, które pozwolą na polepszenie sytuacji gospodarczej i socjalnej [Tamże].

Interesujące dane przynosi także przeprowadzony na szerszą skalę sondaż Gallup International, w trakcie którego zapytano ponad 50 tys. respondentów z 56 krajów świata o najbardziej palący problem 2013 roku – wynika z niego, iż Polacy obawiają się kryzysu znacznie bardziej niż przeciętny mieszkaniec Ziemi. Aż 58% ankietowanych rodaków boi się kryzysu – podczas, gdy średnia to 38%. W tym sondażu, podobnie jak w poprzednio przytoczonym, najbardziej przedłużającej się recesji częściej obawiali się także: Hiszpanie, Włosi i Portugalczycy [Polacy bardzo boją się kryzysu...].

Bardziej osobiste odczucia co do kryzysu, zbliżone do treści pytań w prezentowanym w niniejszym artykule badaniu, były tematem ankiety wykonanej przez agencję Brainlab w kwietniu 2013 roku<sup>3</sup>. Oceniając swoją

<sup>3</sup> Badanie przeprowadzone zostało w kwietniu 2013 roku przez agencję badawczo-strategiczną Brainlab przy współpracy ze spółką OSMG na ogólnopolskiej próbie 500

obecną sytuację finansową, tylko 20% respondentów określiło ją jako dobrą lub bardzo dobrą, znacznie więcej osób opisało ją jako średnią (50%), a nawet złą lub bardzo złą (31%). Jednocześnie aż 39% respondentów przyznało, że ich sytuacja uległa pogorszeniu w ciągu ostatniego roku; 37% stwierdziło, że jest ona bez zmian. Poprawę zauważyło tylko 13% ankietowanych. Aż 43% osób odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy kryzys dotknął ich rodzinę. Główne, wskazane przez respondentów, skutki kryzysu to mniejsze zarobki, brak premii, konieczność oszczędzania – na ten aspekt zwróciło uwagę 38% badanych. Tylko 16% badanych nie odczuło żadnych skutków kryzysu [Polacy a kryzys gospodarczy].

Najdziwniejsze – i zaskoczeni są także komentatorzy zagraniczni – iż pomimo silnie dostrzeganego w Polsce kryzysu, rodacy pozostają na tle innych krajów europejskich wręcz euroentuzjastyczni. Jest to tym dziwniejsze, iż wyniki prezentowanych w artykule badań własnych wskazują, iż Polacy przynajmniej w części obwiniają Unię Europejską o pogłębiające się przejawy kryzysu gospodarczego w kraju (Tabela 3 i 4).

Pomimo faktu, iż zgodnie z wynikami prezentowanych badań więcej niż jeden na trzech Polaków widzi związek między członkostwem kraju w UE, a możliwym pogłębieniem się kryzysu Polsce, polscy wyborcy pozostają – na tle Europy – wyraźnie proeuropejscy. Choć na skutek światowego kryzysu gospodarczego, nastroje społeczne w całej UE – a więc także w Polsce – uległy pogorszeniu, to jak wskazują przytoczone wyżej badania, samo członkostwo w Unii nie jest podważane. Jedynie zanotowany wzrost liczby przeciwników UE do 19% i nieznaczny spadek poparcia o około 5 punktów proc. oraz mniej jednoznaczne odpowiedzi dotyczące korzyści z członkostwa mogą mieć związek z dostrzeganymi przez Polaków powszechnie objawami kryzysu.

### ***Dobre dla Polski?***

W ujęciu globalnym są także dobre strony kryzysu – daje on Polakom okazję bogacić się szybciej niż przeciętnemu mieszkańcowi UE, częściowo dzięki relatywnie szybszemu wzrostowi PKB w Polsce, częściowo z powodu względnego zubożenia obserwowanego w innych krajach Unii. Kwoty funduszy unijnych wydawanych w Polsce są także pomocne w załataniu przepaści między średnią zamożności w Unii i w Polsce. Relatywnie dobra kondycja gospodarcza Polski w czasie kryzysu już widocznie przyspieszyła proces wyrównywania poziomu gospodarczego (tzw. *catching-up*). Jak informuje MSZ, poziom PKB w 27 krajach UE był w 2012 r. niższy w porównaniu z 2007 r. o 0,8%, podczas gdy w analogicznym okresie polski PKB wzrósł

Internautów w wieku 18 lat i więcej.



o 18,2%. Był to najlepszy wynik w UE – druga najszybciej rozwijająca się gospodarka, tj. gospodarka Słowacji, wzrosła o 10,5% [*Spoleczno-gospodarcze efekty...*]. Nie wolno jednak zapomnieć, że najgorszy wynik, zanotowany przez Grecję – spadek PKB o 20,1% – jest ostrzeżeniem dla wszystkich.

Na zakończenie warto przytoczyć tezę Witolda Gadomskiego, który zauważa, że jeśli polski rząd nie zaniecha reform i uda się utrzymać bezpieczne tempo wzrostu gospodarczego (niekoniecznie najwyższe w Europie), Polska ma szansę o połowę skrócić czas osiągnięcia średniego w UE poziomu zamożności. I tak jednak zabierze to co najmniej 20 lat – najbiedniejszych Greków dogonimy dopiero w 2020 [Gadomski].

### Bibliografia:

- Badania: Większość Polaków czuje się obywatelami Unii*, [http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/687440,badania\\_wiekszosc\\_polakow\\_czuje\\_sie\\_obywatelami\\_unii.html](http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/687440,badania_wiekszosc_polakow_czuje_sie_obywatelami_unii.html) (30.03.2013).
- BS/103/2011, *Elektoraty partyjne o istotnych kwestiach społeczno-politycznych*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, wrzesień 2011.
- BS/120/2011, *Poparcie dla PSL w ostatniej dekadzie*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, październik 2011.
- BS/138/2009, *Elektoraty głównych partii politycznych: charakterystyka poglądów*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, październik 2009.
- BS/172/2012, *O finansowym bilansie integracji i budżecie UE na lata 2014-2020*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, grudzień 2012.
- BS/2/2012, *Czy Polacy boją się kryzysu*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, styczeń 2012.
- BS/52/2013, *Stosunek do rządu w kwietniu*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, kwiecień 2013.
- BS/64/2009, *Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, kwiecień 2009.
- CBOS News 14/2013*, Poparcie dla członkostwa Polski w UE.
- Co trzeci Polak: UE najlepsza by zmierzyć się z kryzysem*, <http://m.onet.pl/biznes,ww7ct> (10.03.2012).
- Dalton Russel J., Klingemann Hans-Dieter (2007), *Oxford Handbook of Political Behavior*, New York: Oxford University Press, 2007.
- Dalton Russel J., Farrell David M., McAllister Ian (2011), *Political Parties and Democratic Linkage: How Parties Organize Democracy*, New York: Oxford University Press, 2011.
- Draghi: Strefa euro odbije w drugiej połowie roku*, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Draghi-strefa-euro-odbije-w-drugiej-polowie-roku-2805507.html> (30.04.2013).
- EU 2013: A continent adrift, Groupe Publicis, marzec 2013, do pobrania na <http://www.publicisgroupe.com>.
- Eurobarometr 78: Co Polacy wiedzą o UE*, <http://www.europe-direct.ostrow.ctiw.pl/n1111-eurobarometr-78--co-polacy-wiedza-o-ue.html> (10.05.2013).
- Eurobarometr o Polakach i kryzysie*, <http://www.euractiv.pl/gospodarka/wywiad/eurobarometr-o-polakach-i-kryzysie-001564> (15.03.2013).

- Europejczycy boją się pogłębienia kryzysu*, <http://www.parkiet.com/artykul/7,1318283-Europejczycy-boja-sie-poglebiecia-kryzysu.html> (10.05.2013).
- Gadomski Witold, *W kryzysie Polacy bogacą się szybciej niż inni mieszkańcy UE*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/analizy/w-kryzysie-polacy-bogaca-sie-szybciej-niz-inni-mieszkanicy-ue> (30.03.2013).
- Inglehart Ronald, Klingemann Hans-Dieter (1976), *Party Identification, Ideological Preference and the Left-Right Dimension among Western Mass Publics*, [w:] I. Budge, I. Crewe, D. Farlie (red.), *Party Identification and Beyond*, London: John Wiley, 1976.
- Kim są wyborcy Janusza Palikota*, <http://wybory.onet.pl/parlamentarne-2011/kim-sa-wyborcy-janusza-palikota,1,4875788,aktualnosc.html> (05.03.2013).
- Kozaczuk Aleksandra, Żerkowska-Balas Marta (2013), *Obywatele i wybory, Raport Fundacji Batorego*, Warszawa, luty.
- Lewica? Prawica? Polak pytany o orientację polityczną*, [http://m.tokfm.pl/Tokfm/1,110222,12893968,Lewica\\_Prawica\\_Polak\\_pytany\\_o\\_orientacje\\_polityczna.html](http://m.tokfm.pl/Tokfm/1,110222,12893968,Lewica_Prawica_Polak_pytany_o_orientacje_polityczna.html) (15.04.2013).
- PKB Polski rośnie, a Unii spada*, [http://forsal.pl/artykuly/348843,pkb\\_polski\\_rosnie\\_a\\_unii\\_spada.html](http://forsal.pl/artykuly/348843,pkb_polski_rosnie_a_unii_spada.html) (30.03.2013).
- Polacy a kryzys gospodarczy*, <http://www.egospodarka.pl/94344,Polacy-a-kryzys-gospodarczy,1,39,1.html> (16.05.2013).
- Polacy bardzo boją się kryzysu. To dobrze?* <http://www.biztok.pl/Polacy-bardzo-boja-sie-kryzysu-To-dobrze-a7700> (30.04.2013).
- Polacy popierają obecność Polski w Unii Europejskiej*, <http://www.rp.pl/artykul/10,1014599-Polacy-popieraja-obecnosc-Polski-w-Unii-Europejskiej.html> (29.05.2013).
- Polska wobec światowego kryzysu gospodarczego*, NBP, Warszawa, wrzesień 2009.
- Program konwergencji. Aktualizacja 2012*, Warszawa, kwiecień 2012.
- Raciborski Jacek (2003), *Wybory i wyborcy*, [w:] *Demokracja polska 1989-2003*, J.J. Wiatr, J. Raciborski, J. Bartkowski, B. Frączak-Rudnicka, J. Rajca, Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Spoleczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Główne wnioski w związku z dziewiątą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, maj 2013.
- Standardowy Eurobarometr 76, Opinia publiczna w Unii Europejskiej, Raport krajowy – Polska*, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, jesień 2011.
- Standardowy Eurobarometr 78, Opinia publiczna w Unii Europejskiej, Raport krajowy – Polska*, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, jesień 2012.
- Szczepański Jakub, *Liberalizm przyszłością Palikota. Lewicowy elektorat RP odchodzi na drugi plan*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/677799,liberalizm-przyszloscia-palikota-lewicowy-elektorat-rp,id,t.html> (10.05.2013).
- The New Sick Man of Europe: the European Union*, Pew Research Center, maj 2013.
- Turska-Kawa Agnieszka (2013), *Osobowościowe uwarunkowania zachowań wyborczych*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wade Robert (2009), *Co zrobić z kryzysem systemu?*, [w:] J. Kutyla i in. (red.), *Kryzys. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Walenciak Robert, *Palikot kontra SLD – razem i osobno*, „Przegląd”, 42/2011.
- Wyborcy PiS najbardziej niezadowoleni*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wyborcy-pis-najbardziej-niezadowoleni,1,4186372,wiadomosc.html> (15.04.2013).